

Kraków 17.05.2021

dr hab. Piotr Marecki, prof. UJ

Instytut Kultury


Uniwersytet Jagielloński

30-348 Kraków

ul. prof. Łojasiewicza 4,

Recenzja pracy doktorskiej mgra Michała Wilka pt. „Obieg literatury elektronicznej w perspektywie elitarności”

Pan mgr Michał Wilk przedłożył do recenzji pracę doktorską pt. „Obieg literatury elektronicznej w perspektywie elitarności” napisaną pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Adama Regiewicza. Rozprawa składa się z sześciu części. W pierwszych trzech autor dyskutuje definicje literatury elektronicznej, biorąc pod uwagę zarówno aktualny dyskurs naukowy dotyczący zjawiska, jak i ujęcia historyczne. W dalszej partii Autor dochodzi do rozważań o zawartym w tytule „obiegu literackim” i pojęć towarzyszących. Służy mu do tego dyscyplina socjologii

Przyjęto 26.05.2021 

literatury. Autor przybliży także pojęcie elity i elitarności w odniesieniu do literatury. W czwartym rozdziale autor weryfikuje swoją hipotezę o elitarności literatury elektronicznej. Służy mu do tego szczegółowy opis instytucji literackich, życia literackiego, opis norm kultury literackiej, a także ujęcie literatury elektronicznej jako pola transnarodowego. Praca kończy się podsumowaniem oraz wskazaniem dodatkowych problemów i zagadnień do ewentualnych dalszych rozważań nad statusem literatury elektronicznej.

Na s. 16 dysertacji autor stawia hipotezę, że obieg literatury elektronicznej jest elitarny. W bardzo przejrzystym wywodzie na 225 stronicach z bibliografią liczącą 665 pozycji udaje mu się tę intuicję obronić. Zaznaczę na początku, że moja recenzja pracy pana mgra Michała Wilka jest entuzjastyczna. Znalazłem w tej pracy ślady zarówno pasji badawczej, bardzo dobrego stylu naukowego, znajomości literatury przedmiotu oraz chęć otwarcia się autora na zjawiska najnowsze, dopiero się rodzące. Postaram się wytłumaczyć z mojej oceny.

Pisząc o literaturze elektronicznej, autor wszedł na bardzo grząski grunt. Pole literatury elektronicznej to zjawisko ciągle nowe i regularnie corocznie przybywa nowych opracowań, słownika i wiedzy o tej dyscyplinie. Regularnie odbywają się konferencje naukowe, wydawane są publikacje, zarówno monograficzne numery czasopism, jak i monografie naukowe. Znaczna część utworów elektronicznych powstaje w języku angielskim, literatura naukowa także wydawana jest w języku angielskim. Ze znajomością najnowszyc trendów, opracowań naukowych związanych jest szereg problemów. W uniwersum literatury elektronicznej należy po prostu uczestniczyć. Śledzić zarówno co dzieje się na zagranicznych konferencjach oraz festiwalach organizowanych przez Electronic Literature

Organization na całym świecie, śledzić konta twitterowe czy facebookowe badaczy i artystek, zapoznawać się z nowymi opracowaniami naukowymi. Piszę o tym dlatego, że jest to dyscyplina, która ciągle się stwarza, konstytuuje, walczy o swoją autonomię.

Na wstępie należy zaznaczyć: mgr Michał Wilk zna tę literaturę, potrafi swobodnie cytować istotne i służące wywodowi naukowemu fragmenty książek czy artykułów zarówno historycznych, ważnych dla ukonstytuowania się pola literatury elektronicznej, jak i literaturę najnowszą. W wywodzie pojawiają się nawet prace wydane w 2021 roku. Podkreślę to, budzi to duży podziw, ale jak zaznaczyłem naukowiec właściwie nie ma innego wyjścia, jak przyglądać się najnowszym słownikom naukowym w dyscyplinie, która jest ciągle rozwijana. Pod tym względem praca doktorska to relacja z pasji naukowej. Swoją drogą o tej pasji badacz informował także w mediach społecznościowych na swoim naukowym profilu <https://www.facebook.com/ElektroLitera>. Profil ten był aktualizowany w trakcie pisania pracy doktorskiej.

Dzięki aktualnej i szerokiej wiedzy o przedmiocie - jak już zostało powiedziane - Autorowi udaje się sprytnie wyjść z wszystkich zastawionych przez teorię i praktykę e-litu pułapek. W kontekście tytułowej elitarności, autor bardzo sprawnie prowadzi wywód przede wszystkim pisząc o historii literatury elektronicznej, jej generacjach, etapach rozwoju. Literatura elektroniczna to obszar bezpośrednio związany z technologią i jej rozwojem. I jeśli powszechnie uważa się, że początki e-litu charakteryzują się trudnym dostępem do sprzętu i dzieła (by móc doświadczać dzieł cyfrowych na natywnych platformach), wymogami wysokich kompetencji, to teza o elitarności zjawiska jest do

•
obronienia. W tym sensie sam dostęp do literatury elektronicznej staje się sprawą trudną i elitarną, a z upływem czasu paradoksalnie coraz bardziej trudną (ograniczona dostępność do działającego sprzętu retro, czy platformy, które nie są rozwijane np. Flash). Dość dodać jak powszechne są narzekania zaawansowanych w polu literatury elektronicznej profesorów czy artystów na brak dostępu do wybranych utworów cyfrowych. Najnowsze platformy z kolei odwarzają zaledwie emulacje dzieł (poniekąd ich adaptacje), które jednak powszechnie nie są uznawane za dzieło właściwe.

•
Ale z drugiej strony powszechnie uważa się, że najnowsza generacja – za prof. L. Floresem nazywana trzecią generacją – to przeciwieństwo elitarności. Dostęp do dzieł cyfrowych jawi się jako o wiele łatwiejszy niż np. do książek, które są w bibliotekach czy księgarniach. Czytelnik zatem musi wykonać wysiłek, żeby pójść do biblioteki, zdobyć książkę, zamówić ebooka. Tymczasem dzieła literatury elektronicznej trzeciej generacji są dostępne dla każdego kto używa twittera, facebooka, instagrama. Utwory takie jak Instapoezja, literackie boty (wybrane gatunki e-litu trzeciej generacji) dzięki odpowiednim algorytmom wyświetlają się odbiorcom właściwie bez żadnego wysiłku ze strony czytelnika. Wydaje się, że jest to argument przeciwko głównej tezie rozprawy doktorskiej o elitarności. Autor jednak sprawnie prowadzi wywód pisząc o dostępie do sprzętu, urządzeń mobilnych, a także kompetencjach w ich użyciu.

Literatura elektroniczna to nie tylko treści, to także platformy, programowanie, kod. Wielu humanistów nie zwraca uwagi na ten technologiczny aspekt utworów cyfrowych. Należy podkreślić, że autor także pod tym kątem bardzo sprawnie prowadzi wywód zarówno o historii pola literatury elektronicznej, jak i o

uwarunkowaniach technologicznych dzieł. Wymienia i omawia platformy charakterystyczne dla poszczególnych etapów rozwoju pola. Platformy te omawiane są w kontekście interesujących autora zagadnień dostępu, kompetencji w użyciu dzieł i platform.

I najważniejsza część pracy: autor omawia i dowodzi, że literatura elektroniczna jest zjawiskiem transnarodowym. Nie są to czcze słowa. Przy całym aparacie badawczym zastosowanym w pracy, autor konsekwentnie omawia zarówno rozwój instytucji tworzących uniwersum literatury elektronicznej, jak i zauważanie w polu innych (poza angielskim) języków i obszarów kulturowych. Pokazuje to konsekwentnie m.in. na przykładzie rozwoju sztandarowego dla e-litu projektu, czyli czterech edycji Electronic Literature Collection oraz rozwoju instytucji działających w obszarze e-litu. Autor korzysta z najnowszej literatury przedmiotu i pisząc z perspektywy polskiego badacza, nie opisuje jedynie rodzimego pola, ale odnosi się do perspektywy globalnej, transnarodowej, w czym także pokazuje wyjątkowość tego pola produkcji kulturowej na tle innych.

Pan mgr Michał Wilk zaproponował pracę doktorską napisaną w oparciu o znajomość literatury, uwzględnił technologiczne i instytucjonalne zaplecze pola literatury elektronicznej, pole to omawia jako transnarodowe. To najważniejsze walory recenzowanego tekstu.

Jestem przekonany, że w trybie pilnym powinna zostać opublikowana naukowa monografia na podstawie pracy doktorskiej. Praca powinna zostać opublikowana w którymś z prestiżowych naukowych wydawnictw i dotrzeć do jak największej

•
liczby odbiorców zainteresowanych tym jak badać fenomeny cyfrowe oraz najnowszą literaturę w kontekście międzynarodowym.

Praca spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym. Mgr Michał Wilk wykazuje się wiedzą teoretyczną w zakresie literaturoznawstwa i posiada umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

•
Wniosuję o dopuszczenie mgr Michała Wilka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prok. Wilk